

Radosław Gross

<https://orcid.org/0000-0003-4190-5415>

Instytut Historii Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie

Olsztyńskie „Dzikie Pola”. Rabunek i dewastacja wsi na Warmii i Mazurach przez wojska sowieckie w latach 1945–1948

„[...] są to stosunki jak na Dzikich Polach w XVII wieku”¹

Abstrakt: W artykule przedstawiono proces niszczenia wsi na Warmii i Mazurach po II wojnie światowej w wyniku rabunków i dewastacji dokonywanych przez wojska sowieckie. Na podstawie analizy akt polskiej administracji cywilnej, a także Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego opisano działania wojsk sowieckich prowadzące do znaczącego uszczerbienia majątku rolnego Warmii i Mazur, co w poważnym stopniu utrudniło powojenne osadnictwo, odbudowę i zagospodarowanie tych obszarów, na których rolnictwo było podstawową gałęzią gospodarczą.

Słowa kluczowe: wojska sowieckie, rabunek, dewastacja, wieś, Warmia i Mazury.

Abstract: This article presents the process of destruction of villages in Warmia and Mazury after World War II, plundered and devastated by Soviet troops. Basing on a thorough analysis of the Polish civil administration and the Provincial Office of Public Security files, the author describes the plunders of Soviet soldiers that contributed to a significant depletion of the agricultural property of Warmia and Mazury. This seriously hampered the post-war settlement, reconstruction and development of these areas, where agriculture was the primary economic branch.

Key words: Soviet troops, plunder, devastation, villages, Warmia and Mazury.

¹ Prezes Wojewódzkiego Urzędu Ziemskiego w Olsztynie inż. Józef Ptaszek o stosunku wojsk sowieckich do polskich osadników w Okręgu Mazurskim w 1945 r. Zob. Archiwum Państwowe w Olsztynie (dalej: APO), Wojewódzki Urząd Ziemski w Olsztynie (dalej: WUZ), 618/4, Raport nr 9 prezesa WUZ w Olsztynie, 30 VI 1945 r., k. 93.

Okoliczności zajęcia Prus Wschodnich. Władza na zajętych obszarach

Prusy Wschodnie – najdalej na wschód wysunięta prowincja III Rzeszy – były niemieckim obszarem, na który najwcześniej dotarła Armia Czerwona. Pierwsze skrawki tej prowincji oddziały sowieckie zajęły jesienią 1944 r. Dalszą jej część zdobyto wczesną wiosną 1945 r. w wyniku ofensywy styczniowej. Sowiecka armia dość szybko dotarła do Zalewu Wiślanego, odcinając wojskom niemieckim i ludności cywilnej ucieczkę na zachód drogą lądową. Ostatnie walki w południowej części Prus Wschodnich zakończyły się 29 III 1945 r. po zlikwidowaniu przez wojska sowieckie lidzbarskiego rejonu umocnionego². Niepohamowana żądza zemsty i odwetu za zbrodnie dokonywane przez Niemców na froncie wschodnim stała się jedną z przyczyn okrucieństwa wojsk sowieckich na obszarze Prus Wschodnich. Południowa część tej prowincji³, na mocy decyzji konferencji w Jałcie, powinna przypaść Polsce, choć początkowo wielu sowieckich dowódców nie miało tej świadomości. Obszar na północ od Generalnego Gubernatorstwa traktowali jak ziemie niemieckie, a wszystko to, co się na nim znajdowało – jak zdobycz wojenną. Formalnie stosunek wojsk sowieckich do mienia ponemieckiego na terenach, które miały przypaść Polsce, początkowo określony został w dyrektywie nr 7558 Państwowego Komitetu Obrony ZSRR (GoKO – Gosudarstwiennyj Komitet Oborony) z 20 II 1945 r. Wywozowi do ZSRR, po uzgodnieniu z rządem polskim, podlegać miały urządzenia i surowce niezbędne do prowadzenia wojny, pochodzące z przedsiębiorstw znajdujących się na terytorium Niemiec włączonym do Polski⁴. Wspomniany wymóg „uzgadniania” przez Sowietów z rządem polskim wywózek mienia do ZSRR nie był przestrzegany, a miesiąc później został zniesiony po podpisaniu 26 III 1945 r. przez Nikołaja Bułganina i Edwarda Osóbkę-Morawskiego umowy o użytkowaniu sprzętu firm niemieckich i innego mienia zdobycznego, znajdujących się na terytorium

² W. Wróblewski, *Przebieg operacji wschodniopruskiej*, w: *Działania militarne w Prusach Wschodnich*, red. nauk. W. Wróblewski, Warszawa 1998, s. 331–342; T. Gliniecki, *Operacja wschodniopruska Armii Czerwonej (1944–1945)*, w: *Wielkie wojny w Prusach XIII–XX wiek*, red. W. Gieszczyński, N. Kasperek, J. Maroń, wyd. nowe, Dąbrówno–Olsztyn 2021, s. 502–510.

³ Obszar ten potocznie nazwano Warmią i Mazurami. W tekście tym termin „Warmia i Mazury” używany jest jako synonim okręgu mazurskiego, który w 1946 r. przekształcono w województwo olsztyńskie, choć, jak wiadomo, trzy mazurskie powiaty wschodnie (ełcki, gołdapski i olecki) włączono do województwa białostockiego. Zob. Rozporządzenie Rady Ministrów z 29 V 1946 r. w sprawie tymczasowego podziału administracyjnego Ziemi Odzyskanych, „Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej” 1946, nr 28, poz. 177.

⁴ *Постановление Государственного Комитета Обороны СССР об определении западной государственной границы Польши и действии польской администрации на всей освобожденной территории Польши*, 20 II 1945 r., „Русский Архив” 1994, t. XIV, dok. 55, pkt 6b, s. 410. Zob. też: *Rolnictwo i polityka rolna na Warmii i Mazurach (1945–1956)*. Wybór źródeł, zebrał i oprac. R. Gross, Olsztyn 2017, dok. 1, s. 19–24.

Rzeczypospolitej Polskiej. Ustalenia tej umowy pozbawiły stronę polską wpływu na los urządzeń przemysłowych i mienia rolniczego na terenach poniemieckich⁵.

Na mocy postanowień wspomnianej dyrektywy GoKO z 20 II 1945 r. ustalono także ruchomy pas przyfrontowy o głębokości 60–100 km, na którego terenie pełnię władzy posiadały dowództwa sowieckich frontów i oddziały NKWD. Tak zwana linia tyłowa, przebiegająca ok. 60–100 km na wschód od linii frontu, została wytyczona 18 II 1945 r. wzdłuż linii: Olsztyn–Sierpc–Włocławek–Janowiec Wielkopolski–Oborniki–Leszno–Ostrów Wielkopolski–Częstochowa–Kraków–Tylicz⁶. Na obszarze tym władze sowieckie zastrzegły sobie wyłączność nie tylko w sprawowaniu wojskowej, ale także cywilnej władzy administracyjnej. Na zajmowanych obszarach Sowietci tworzyli własną sieć administracji. Stanowiły ją komendantury wojenne. W myśl pierwotnych założeń miały one powstawać w miejscach ważnych ze strategicznego punktu widzenia. Jednak w rzeczywistości ich sieć na ogół pokrywała się z niemiecką siecią administracyjną. Na terenie Warmii i Mazur pełnię władzy sprawowały więc komendantury wojenne utworzone w Olsztynie i w poniemieckich miastach powiatowych. Podlegały one Oddziałowi Kierowania Komendanturami 3 Frontu Białoruskiego, a od czerwca 1945 r. – dowództwu Północnej Grupy Wojsk (PGW) Armii Czerwonej⁷. Stąd zakres władzy polskiej administracji tworzonej w południowej części Prus Wschodnich był początkowo poważnie ograniczony⁸.

Należy podkreślić, że obszar Warmii i Mazur od końca stycznia do początku kwietnia 1945 r. stanowił bezpośrednie zaplecze wojenne frontu. Wszelkie urządzenia mogące zostać wykorzystane do walk, a także środki żywności były rekwirowane przez władze sowieckie. Pozostałe mienie znajdujące się na Warmii i Mazurach Sowietci traktowali jako zdobycz wojenną. Majątek

⁵ *Соглашение между советским военным командованием и Временным Правительством Польской Республики об использовании оборудования германских предприятий и другого трофейного имущества, находящегося на территории Польши*, 26 III 1945 r., „Русский Архив” 1994, t. XIV, dok. 64, s. 425–426. Warto nadmienić, że w protokole dodatkowym dołączonym do umowy władze polskie godziły się także na wywóz niektórych przedsięwzięć i urządzeń znajdujących się na terytorium Polski w granicach z 1939 r. Zob. *Протокол*, „Русский Архив” 1994, t. XIV, dok. 64, s. 426–427. Umowa i protokół dodatkowy zob. też: *Rolnictwo i polityka rolna...*, dok. 4, s. 32–37.

⁶ *Постановление Государственного Комитета...*, s. 410.

⁷ Funkcję komendanta wojennego w Olsztynie pełnił płk Aleksander Szumski. Pierwsza komendantura w Prusach Wschodnich została utworzona w październiku 1944 r. w Stołupianach. Szerzej na temat komendantur przy 3 Froncie Białoruskim zob. Г.В. Крегинин, *Военные комендантуры 3-го Белорусского Фронта в Восточной Пруссии (октябрь 1944 – май 1945 года)*, „Вестник Балтийского Федерального Университета им. И. Канта” 2011, t. XII, s. 67–75.

⁸ Problem ten dotyczył całego obszaru ziem włączonych do Polski. Zob. S. Łach, *Społeczno-gospodarcze aspekty stacjonowania Armii Czerwonej na Ziemiach Odzyskanych po II wojnie światowej*, w: *Władze komunistyczne wobec Ziemi Odzyskanych po II wojnie światowej. Materiały z konferencji*, red. S. Łach, Słupsk 1997, s. 255–259.

mający jakąkolwiek wartość wywożono do ZSRR. W przypadku rolnictwa były to maszyny i sprzęt rolniczy, urządzenia przemysłu rolnego, inwentarz żywy, a także pozostałe po przejściu frontu płody rolne. Z punktu widzenia znaczenia gospodarczego tych ziem, gdzie rolnictwo stanowiło podstawową gałąź gospodarki, a odsetek ludności zamieszkującej wieś wynosił ok. 70%, stan zachowania mienia rolniczego był niezwykle istotny w procesie szybkiej odbudowy życia gospodarczego na Warmii i Mazurach. Wszelkie działania wojsk sowieckich, prowadzące do uszczuplenia majątku rolnego, w poważnym stopniu utrudniły więc proces powojennego osadnictwa i zagospodarowania Warmii i Mazur, czyniąc je obszarem ekonomicznie upośledzonym w stosunku do pozostałej części ziem włączonych⁹. Szczególne nasilenie tych działań przypadło na lata 1945–1946, gdy sowieckie tyłowe oddziały gospodarcze przystąpiły do bezwzględnego oczyszczania terenu wsi na Warmii i Mazurach z wszelkich cennych dóbr. Skala tych działań znacznie zmalała na przełomie 1946 i 1947 r., po zwolnieniu niemal wszystkich majątków ziemskich administrowanych przez wojska sowieckie. Rabunki i dewastacja mienia rolniczego ustały zaś po ostatecznym opuszczeniu tego obszaru przez Armię Sowiecką w 1948 r.

O intensywności i powszechności działań wojsk sowieckich pustoszących olsztyńską wieś alarmowali swych zwierzchników lokalni urzędnicy polscy tworzący zręby polskiej administracji na Warmii i Mazurach. Warto przypomnieć, że pierwszym polskim cywilnym urzędem, który rozpoczął działalność w Olsztynie, był Wojewódzki Urząd Ziemski (WUZ). Jego prezes, inż. Józef Ptaszek, wraz z ponad dwudziestoosobową grupą współpracowników przybył z Warszawy do Olsztyna już 11 III 1945 r. Do głównych zadań tego urzędu należały: stworzenie sieci polskiej administracji rolnej w mającym powstać okręgu mazurskim, przejęcie poniemieckich folwarków od wojsk sowieckich i przygotowanie obszarów wiejskich do osadnictwa rolnego¹⁰. Relacje i sprawozdania wytworzone przez urzędników administracji rolnej są najpełniejszym przekazem dotyczącym sytuacji, jaka panowała na terenie wsi na Warmii i Mazurach w ostatnich tygodniach wojny i kilkanaście miesięcy po jej zakończeniu. W zachowanych materiałach znajdujemy również dokumentację

⁹ Zagrożenie ze strony wojsk sowieckich było szerszym zjawiskiem. Zob. M. Golon, *Polityka radzieckich władz wojskowych i policyjnych na Pomorzu nadwiślańskim w latach 1945–1947*, Toruń 2001; idem, *Północna Grupa Wojsk Armii Radzieckiej w Polsce w latach 1947–1956: okupant w roli sojusznika*, „Czasy Nowożytne” 1999, nr 6, s. 37–115; G. Baziur, *Armia Czerwona na Pomorzu Gdańskim 1945–1947*, Warszawa 2003; R. Techman, *Armia radziecka w gospodarce morskiej Pomorza Zachodniego w latach 1945–1956*, Poznań 2003; *Armia Czerwona/Radziecka w Polsce w latach 1944–1993. Studia i szkice*, red. K. Filip, M. Golon, Borne Sulino–Bydgoszcz–Gdańsk 2014; *Armia radziecka w Polsce 1944–1956. Dokumenty i materiały*, oprac. M.L. Krogulski, Warszawa 2003.

¹⁰ R. Gross, *Okręg Mazurski w świetle materiałów Wojewódzkiego Urzędu Ziemskiego w Olsztynie (marzec–maj 1945 roku)*, „Echa Przeszości” 2016, nr 17, s. 187–209.

dotyczącą rabunkowej i dewastacyjnej działalności wojsk sowieckich na tym obszarze. Podobne przekazy zawierali w swych relacjach kierowanych do warszawskich central także pracownicy innych urzędów i instytucji polskich tworzonych na terenie Warmii i Mazur. Obok pracowników administracji ogólnej – Urzędu Pełnomocnika Rządu na Okręg Mazurski, później pracowników Urzędu Wojewódzkiego, przedstawiali je również m.in. funkcjonariusze Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego (WUBP) w Olsztynie w meldunkach kierowanych do Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego (MBP) w Warszawie. Relacje o rabunkowej i dewastacyjnej działalności wojsk sowieckich odnajdujemy także w sprawozdaniach pracowników urzędów centralnych, m.in. Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych (MRiRR), Ministerstwa Administracji Publicznej (MAP) i Ministerstwa Ziem Odzyskanych (MZO), którzy wizytowali obszar Warmii i Mazur.

Początkowy stan wsi

Pierwsze relacje polskich urzędników o stanie zachowania rolnictwa na Warmii i Mazurach po przejściu frontu były optymistyczne. Według relacji prezesa WUZ w Olsztynie na początku marca 1945 r., a więc kilka tygodni po przejściu frontu, stan wsi i zasiewów w południowej części Prus Wschodnich okazał się dość dobry. Zarówno stan budynków mieszkalnych i gospodarskich, wyposażenie zagród wiejskich, jak i oziminy wysiane przez Niemców jesienią 1944 r. nie były wówczas poważnie zniszczone, co stwarzało szansę na szybką odbudowę gospodarczą wsi¹¹. Po inspekcji odbytej w połowie marca w zachodnich powiatach okręgu mazurskiego prezes WUZ podkreślał wysoki stan kultury rolnej, bardzo dobry stan ozimin, a także wykonane niemal w 100% orki zimowe¹².

Obserwacje poczynione przez Ptaszka potwierdza relacja wojewody warszawskiego Stanisława Mazura, który na przełomie lutego i marca 1945 r. odbył podróż do południowych powiatów okręgu mazurskiego. Rekonesans miał na celu zbadanie możliwości osadniczych tych obszarów, co w związku z przeludnieniem wsi na Mazowszu wydawało się z punktu widzenia władz administracyjnych województwa warszawskiego istotnym zagadnieniem. Mazur stan rolnictwa ocenił bardzo wysoko, pisząc o wsiach „zdradzających ślady dobrobytu”¹³. Podobne oceny zawarł również płk Jakub Prawin, wówczas pełnomocnik

¹¹ Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych (dalej: MRiRR), 162/99, Raport nr 1 prezesa WUZ w Olsztynie, 14 III 1945 r., k. 8.

¹² Ibidem, Raport nr 2 prezesa WUZ w Olsztynie, 19 III 1945 r., k. 12.

¹³ *Sprawozdanie wojewody warszawskiego Stanisława Mazura z przeprowadzonej inspekcji powiatu działdowskiego i południowej części Prus Wschodnich*, w: *Warmiacy i Mazurzy w PRL. Wybór dokumentów. Rok 1945*, przygotował do druku T. Baryła, Olsztyn 1994, dok. 6, s. 12.

Rządu Tymczasowego przy 3 Froncie Białoruskim, w raporcie skierowanym do premiera Osóbki-Morawskiego. Po podróży odbytej na spotkanie z dowództwem 3 Frontu Białoruskiego, która wiodła przez obszary południowej części Prus Wschodnich, wspominał m.in. o wysianych w 100% oziminach¹⁴. Wszystkie relacje łączy podobna, dobra ocena stanu wsi na Warmii i Mazurach. Jak się okazało, stan ten w kolejnych tygodniach zaczął się dość szybko pogarszać.

Oddziały sowieckie, po rabunkach dokonanych w miastach i demontażu tamtejszej infrastruktury przemysłowej, od połowy marca przystąpiły na dużą skalę do rabunku i konfiskaty mienia rolniczego. Stąd pierwsze pozytywne oceny o stanie rolnictwa na Warmii i Mazurach polscy urzędnicy szybko weryfikowali. Na początku kwietnia 1945 r. w piśmie poufnym do MRiRR prezes WUZ Ptaszek alarmował: „widziałem w początkowych moich podróżach inspekcyjnych gospodarstwa rolne w posiadaniu jeszcze części inwentarza żywego oraz prawie całego inwentarza martwego, [...] obecnie gospodarstwa rolne zostały doszczętnie ogołoczone ze wszystkiego”¹⁵. Grabieże oraz dewastacja majątków i gospodarstw, dokonywane przez wojsko sowieckie, postępowały więc niezwykle szybko. Z relacji wynika, że władze sowieckie po przybyciu polskiej administracji rolnej postanowiły przyspieszyć proces ogoławania gospodarstw i rekwizycji mienia rolniczego.

Eksplatacja i dewastacja majątków ziemskich

Z perspektywy wojsk sowieckich szczególne znaczenie miały zajęte przez nie poniemieckie folwarki. Wznowienie w nich pracy w wyniku zatrudnienia ludności niemieckiej oraz Warmiaków i Mazurów początkowo służyło zaopatrzeniu żołnierzy walczących na froncie, a także tzw. oddziałów tyłowych. Warto jednak podkreślić, że nie wszystkie majątki ziemskie znalazły się pod sowiecką administracją. Na Warmii i Mazurach, według różnych wyliczeń powojennych, było w tym czasie od 1,6 do 1,9 tys. folwarków, które zajmowały 31,3% powierzchni ogólnej gospodarstw rolnych. Sowiecka armia nie miała więc takich możliwości, aby wszystkie majątki objąć własną administracją, ale także z punktu widzenia Sowietów nie istniały takie potrzeby. Cenniejsze mienie z niezajętych majątków oddziały sowieckie konfiskowały i gromadziły w wydzielonych do tego celu miejscach, najczęściej majątkach, którymi administrowały¹⁶.

¹⁴ Zob. *Raport Pełnomocnika Rządu RP przy 3 Froncie Białoruskim płk. dr. Jakuba Prawina dla Prezesa Rady Ministrów Rządu Tymczasowego Edwarda Osóbki-Morawskiego z rozmów w dowództwie frontu oraz stanie wschodniej i centralnej części Prus Wschodnich*, 23 III 1945 r., w: *Warmiacy i Mazurzy...*, dok. 7, s. 15.

¹⁵ AAN, MRiRR, 162/99, Pismo prezesa WUZ w Olsztynie do MRiRR, z 1 IV 1945 r., k. 16.

¹⁶ AAN, Ministerstwo Ziem Odzyskanych (dalej: MZO), 196/1516, Okręg Mazurski. Majątki państwowe. Stan na 10 II 1946 r., k. 110; AAN, Komitet Centralny Polskiej Partii Robotniczej

Poniemieckie folwarki dobrze zagospodarowane, niezniszczone, położone na dość żyznych gruntach Sowieci pozostawiali we własnej administracji na dłuższy czas, mimo że front wschodni przesunął się na zachód i liczba wojsk sowieckich na terenie okręgu mazurskiego malała. Choć aprowizacyjna funkcja majątków traciła na znaczeniu, wojska sowieckie niechętnie zwalniały majątki ziemskie i przekazywały je polskiej administracji z kilku przyczyn. Po pierwsze, dość dobrze wyposażone w maszyny i urządzenia rolne, niektóre również w zachowany inwentarz żywy, stały się rezerwuarem mienia rolniczego, które wywożono do ZSRR. Do ZSRR trafiała także nadwyżka żywności wyprodukowanej w folwarkach. Po drugie, część tej nadwyżki upłynniano na lokalnym rynku, co pozwalało miejscowym dowódcom sowieckim czerpać zyski z tego nielegalnego procederu¹⁷. Po trzecie, koszty administrowania folwarkami Sowieci ograniczyli do minimum. Skierowali tam darmową siłę roboczą, którą, jak już wspomniano, stanowiła ludność rodzima – niemiecka, a także warmińska i mazurska, której na ogół nie rozróżniali. Świadomość utrzymywania folwarków w tymczasowej administracji prowadziła do braku dbałości o ich kondycję gospodarczą, zaniechania inwestycji służących ich dalszemu rozwojowi, ograniczania się wyłącznie do ich eksploatacji przypominającej eksploatację kolonialną. Nie stosowano w nich nawożenia, płodozmianu, zabiegów ochronnych, pielęgnacyjnych, melioracji gruntów itp., co z czasem prowadziło do wyjałowienia gleby, zachwaszczenia oraz dewastacji łąk i pastwisk. Rabunkowy sposób administrowania majątkami był więc dla Sowieców zajęciem bardzo zyskownym. Stąd lokalni dowódcy sowieccy nie chcieli się ich pozbywać.

O przypadkach wyniszczającej eksploatacji majątków ziemskich donosili z poszczególnych powiatów polscy komisarze ziemscy. Mimo że zabroniono im wstępu na teren poniemieckich folwarków administrowanych przez Sowieców, bacznie się im przyglądali. Zdawali sobie sprawę z tego, że z czasem trafią one pod polską administrację i część z nich będzie parcelowana oraz przekazywana osadnikom. Poważnie zniszczone, ograbione i zdewastowane nie stwarzały szansy na szybkie zasiedlenie i zagospodarowanie. Z niepokojem więc obserwowano, jak szybko postępuje w nich proces dekapitalizacji. Z relacji pracowników administracji rolnej wynika, że trudno było im się pogodzić z dewastacyjną działalnością oddziałów sowieckich, jednak nie mogli jej przeciwdziałać¹⁸.

Proces przekazywania majątków ziemskich polskiej administracji oddziały sowieckie odwlekały do jesieni 1945 r., co przed konferencją poczdamską

(dalej: KC PPR), 295/XII-61, Sprawozdanie Wydziału Rolnego KW PPR w Olsztynie, 14 IV 1945 r., k. 61; R. Gross, *Przemiany gospodarcze wsi na Warmii i Mazurach w latach 1945–1956*, Olsztyn 2019, s. 46.

¹⁷ APO, Komitet Wojewódzki Polskiej Partii Robotniczej w Olsztynie (dalej: KW PPR), 1073/127, Sprawozdanie Wydziału Rolnego KW PPR w Olsztynie, 19 I 1946 r., k. 46.

¹⁸ APO, WUZ, 618/25, Pismo W. Grefkowicza do prezesa WUZ, 9 IV 1945 r., k. 7.

formalnie tłumaczono brakiem podstaw prawnych państwa polskiego do tzw. ziem postulowanych, choć w większym stopniu wynikało to z chęci zbioru zasiewów dokonanych przez Niemców jesienią 1944 r. W czerwcu i lipcu 1945 r. oddziały sowieckie „palikowały” na terenie okręgu mazurskiego pola obsiane oziminą, a także łąki z koniczyną, na które zabroniono wstępu polskiej administracji rolnej oraz osadnikom¹⁹. Stopniowy proces przekazywania majątków rozpoczął się po podpisaniu 8 X 1945 r. umowy rządu polskiego z dowództwem PGW Armii Czerwonej, zgodnie z którą na całym obszarze ziem włączonych oddziały sowieckie pozostawić miały we własnej administracji 564 majątki, z tego 28 w okręgu mazurskim (o powierzchni 5,4 tys. ha). Pozostałe powinny być przekazane administracji polskiej²⁰. Warunki tej umowy, jak i kolejnych (z 26 IV 1946 r., 8 IV 1947 r. i 9 IX 1947 r.) nie były jednak przez stronę sowiecką dotrzymywane, gdyż opóźniała ona terminy przekazywania majątków²¹. Problem ten dotyczył całego obszaru ziem włączonych do Polski²². Skutkiem tych opóźnień był stale pogarszający się stan gospodarczy przekazywanych majątków, wynikający ze wspomnianej gospodarki rabunkowej.

O oporach strony sowieckiej w zwalnianiu majątków donosili do MRiRR pracownicy urzędów ziemskich. Często sam akt przekazania i towarzyszące mu formalności okazywały się iluzoryczne. Zazwyczaj odbywało się to „na papierze”, a nie w rzeczywistości²³. W tej sytuacji bardzo trudno było polskiej lokalnej administracji rolnej sporządzić na potrzeby MRiRR wykazy z rzeczywistą liczbą zajmowanych majątków przez Armię Sowiecką²⁴. Czasami żołnierze sowieccy odbierali majątki przekazane polskiej administracji tylko po to, by dokonać omlotu zbóż lub zabrać resztki pozostawionego inwentarza, po czym ponownie je zwalniali²⁵.

Poczucie bezsilności wobec samowoli Sowietów było wzmagane brakiem wiary w możliwość skutecznego przeciwstawienia się jej. Tym bardziej ze przeciwdziałanie ze strony MO i UB okazywało się nieskuteczne. Szef WUBP w Olsztynie kpt. Henryk Palka w sprawozdaniu do MBP donosił o masowych napadach rabunkowych żołnierzy sowieckich, którzy „dopuszczali się także zabójstw”. Ujęcie ich było trudne, gdyż, jak zapisał Palka, „zjawiają się na

¹⁹ AAN, MRiRR, 162/118, Pismo ministra rolnictwa i reform rolnych Stanisława Mikołajczyka do ambasadora ZSRR w Warszawie, 6 VII 1945 r., k. 38.

²⁰ AAN, MZO, 196/61, Umowa z 8 X 1945 r. między zastępcą PGW Armii Czerwonej gen. lejtn. F. Łagunowem i wicepremierem S. Mikołajczykiem, k. 36.

²¹ R. Gross, *Przemiany gospodarcze...*, s. 416–419.

²² Szerzej zob. M. Golon, *Majątki ziemskie na Ziemiach Odzyskanych pod radziecką administracją wojskową w latach 1945–1950*, w: *Władze komunistyczne wobec Ziemi Odzyskanych...*, s. 279–299.

²³ APO, WUZ, 618/4, Raport nr 9 prezesa WUZ w Olsztynie, 30 VI 1945 r., k. 93.

²⁴ APO, Urząd Wojewódzki w Olsztynie (dalej: UW), 391/2124, Pismo prezesa WUZ w Olsztynie do MRiRR, 20 III 1946 r., k. 53.

²⁵ APO, WUZ, 618/14, Sprawozdanie Wydziału Funduszu Ziemi, 19 IX 1945 r., k. 26v.

samochodach i po napadzie szybko oddalają się w różnych kierunkach”²⁶. O nieskuteczności organów bezpieczeństwa informowali zwierzchników z warszawskiej centrali olsztyńscy urzędnicy ziemscy. Zdarzały się przypadki rabunków dokonywanych przez żołnierzy sowieckich mimo prób interwencji podejmowanych przez funkcjonariuszy MO i UB²⁷. Z wielu relacji wynika, że polska administracja nie czuła się bezpiecznie w przejętych majątkach ziemskich. Stale musiała liczyć się z tym, że w każdej chwili oddziały sowieckie mogły do majątku powrócić i zarekwirować jego mienie lub usunąć polskich rządców i administratorów.

Majątki przekazywane przez Sowietów polskiej administracji najczęściej były wcześniej dewastowane, a także pozbawiane inwentarza oraz płodów rolnych²⁸. Świadomie niszczone to, co stanowiło mienie trwałe – zabudowania mieszkalne i gospodarcze, których nie dało się zdemontować i wywieźć²⁹. Takie postępowanie wojsk sowieckich nie uszło uwadze miejscowego WUBP w Olsztynie, którego szef w meldunku do MBP informował, że stan majątków ziemskich przekazywanych przez Sowietów był „opłakany, gdyż – jak podkreślał – wojska sowieckie wszystko wywożą, a pozostawiane części tak niszczą, że są nie do użytku”³⁰. Skala zjawiska okazała się duża, gdyż podobne obserwacje poczynili także urzędnicy administracji cywilnej³¹. Według sprawozdania inspektora MRiRR Józefa Bulandy w takim stanie oddziały sowieckie pozostawiały ok. 50% majątków w okręgu mazurskim. Niszczenie zwalnianych majątków nie było jednak jedynym negatywnym zjawiskiem, na które skarżyła się polska administracja. Jak już wspomniano, na wiele opuszczonych folwarków Sowietci powracali, dokonując kolejnych zniszczeń i rabując z resztek płodów rolnych. Stąd, jak przewidywał Bulanda, do czasu ostatecznego przekazania wszystkich majątków przez Sowietów odsetek doszczętnie zniszczonych i ograbionych mógł wynieść 75%³².

Dodatkowym problemem były częste przypadki grabieży mienia polskich pracowników w majątkach przez Sowietów. Niektórym rządcom

²⁶ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej, oddział w Białymstoku (dalej: AIPN Bi), 084/1, Sprawozdanie dekadowe szefa WUBP w Olsztynie, 10 X 1945 r., k. 46.

²⁷ APO, WUZ, 618/4, Sprawozdanie nr 14 z działalności WUZ w Olsztynie, 29 XII 1945 r., k. 186.

²⁸ Zjawisko to wystąpiło na całym obszarze ziem włączonych do Polski. Zob. M.D. Bednarski, *Wpływ pobytu wojsk sowieckich na zagospodarowanie Ziemi Zachodnich i Północnych w pierwszych latach po zakończeniu II wojny światowej*, w: *Ruch ludowy wobec Ziemi Odzyskanych*, red. nauk. M. Ordyłowski, Zielona Góra 2005, s. 176–180.

²⁹ APO, Zarząd Państwowych Nieruchomości Ziemskich w Olsztynie (dalej: ZO PNZ), 2471/312, Sprawozdanie inspektora obwodowego PNZ Z. Krajewskiego, 1 V 1946 r., k. 9.

³⁰ AIPN Bi, 084/1, Sprawozdanie miesięczne szefa WUBP w Olsztynie, 8 XI 1945 r., k. 86.

³¹ APO, ZO PNZ, 2471/312, Sprawozdanie inspektora obwodowego PNZ Z. Krajewskiego, 1 V 1946 r., k. 9; APO, UW, 391/124, Sprawozdanie ZO PNZ w Olsztynie, 31 VII 1946 r., k. 2.

³² AAN, MZO, 196/61, Sprawozdanie nr 2 Józefa Bulandy dla ministra rolnictwa i reform rolnych, 5 XI 1945 r., k. 38–41.

i administratorom żołnierze sowieccy rabowali ich dobra prywatne, „przyłożywszy rewolwer do skroni”³³. W efekcie wyprawy łupieżcze sowieckich oddziałów na majątki objęte przez polską administrację prowadziły nie tylko do dalszego ich ogoławania, lecz także porzucania stanowisk pracy przez osoby, które były w nich zatrudnione³⁴. Folwarki pozostawione bez opieki padały łupem nie tylko wojsk sowieckich, ale także szabrowników nadciągających z Podlasia i północnego Mazowsza³⁵. Trudno więc się dziwić, że niektórzy, bardziej odważni i wytrwali pracownicy majątków, wnioskowali o przydzielenie im broni palnej w celu samoobrony³⁶.

Wywóz inwentarza, rabunek i dewastacja przemysłu rolnego

Obok przejęcia majątków ziemskich i ich grabieży wojska sowieckie przystąpiły do gromadzenia i przerzucania inwentarza żywego z Warmii i Mazur do ZSRR. Już na początku marca 1945 r. inwentarz rekwirowany w majątkach ziemskich i gospodarstwach indywidualnych Sowietci gromadzili w tzw. lurkach – zabudowaniach folwarcznych wraz z częścią przyległych gruntów, na których wcześniej zmagazynowano zapasy paszy³⁷. Gromadzeniu i wywożeniu inwentarza przez Sowietów nie mogły przeciwdziałać uzależnione od Kremla władze centralne. Z niektórych dokumentów wynika nawet, że nakazywały one miejscowej administracji współdziałać z sowiecką armią. Zgodnie z instrukcjami przysłanymi z MRiRR takie działania mieli podjąć pracownicy urzędów ziemskich podczas właściwego przegonu bydła, który rozpoczął się na Warmii i Mazurach 22 IV 1945 r.³⁸ Dodać warto, że Sowietci ściągnęli na teren Warmii i Mazur także kolchoźników z głębi ZSRR, którzy zająć się mieli opieką nad pędzonymi zwierzętami³⁹. Wzmógł się wywóz inwentarza trwał przez wiele tygodni. Według wyliczeń sowieckich tylko do końca lipca 1945 r. wojska sowieckie zarekwirowały w Prusach Wschodnich 190 415 krów,

³³ APO, WUZ, 618/4, Sprawozdanie nr 14 z działalności WUZ w Olsztynie, 29 XII 1945 r., k. 186–187.

³⁴ Ibidem, 618/14, Sprawozdanie Wydziału Funduszu Ziemi, 19 IX 1945 r., k. 26v.

³⁵ AAN, MZO, 196/61, Sprawozdanie nr 2 Józefa Bulandy dla ministra rolnictwa i reform rolnych, 5 XI 1945 r., k. 41.

³⁶ APO, WUZ, 618/14, Raport do prezesa WUZ, 3 IX 1945 r., k. 47; ibidem, 618/15, Raport inspektora obwodowego majątków państwowych W. Lubczańskiego, 10 IX 1945 r., k. 5.

³⁷ AAN, MZO, 196/61, Sprawozdanie nr 2 Józefa Bulandy dla ministra rolnictwa i reform rolnych, 5 XI 1945 r., k. 37.

³⁸ APO, WUZ, 618/5, Pismo ministra rolnictwa i reform rolnych do WUZ w Olsztynie, 25 IV 1945 r., k. 2.

³⁹ AAN, MRiRR, 162/99, Raport nr 5 prezesa WUZ w Olsztynie, 15 IV 1945 r., k. 19–20; ibidem, Raport nr 6 prezesa WUZ w Olsztynie, 28 IV 1945 r., k. 22; R. Gross, *Okręg Mazurski...*, s. 204.

2377 owiec, 7528 koni i 4187 źrebiąt⁴⁰. Największą część inwentarza pochodzącego z południowej części Prus Wschodnich przeprowadzono na obszar jego części północnej (później obwód kaliningradzki), a stąd na północny wschód na obszary właściwej Rosji. Zwierzęta trafiły tam do sowchozów i kolchozów, zasilając wytrzebiony stan inwentarza żywego w tych jednostkach.

Rekwizycja i wywóz zwierząt gospodarskich do ZSRR dopełniły skalę zniszczeń pogłowia inwentarza żywego, który przetrwał wojnę. Z pierwszych zestawień dokonanych przez polską administrację w 1945 r. wynika, że ubytek poszczególnych zwierząt gospodarskich na terenie okręgu mazurskiego w stosunku do stanu przedwojennego, według różnych wyliczeń, wynosił: bydła – od 98,1 do 98,3%, trzody chlewnej – 99,8%, koni – od 97 do 97,3%, owiec – od 96,6 do 96,9%, kóz – od 98,1 do 98,2%, drobiu – od 96,2 do 99,6%⁴¹.

Obok inwentarza żywego wojska sowieckie konfiskowały inwentarz martwy, przede wszystkim niemieckie maszyny i urządzenia rolnicze. One z kolei miały zasilić park maszynowy w sowieckich MTS-ach⁴² i sowchozach. Trudno ocenić skalę rzeczywistych zniszczeń sprzętu rolniczego i ubytków spowodowanych ich konfiskatą i wywozem do ZSRR. Z całą pewnością demontażu i wywozu dokonywały na szeroką skalę jednostki sowieckie już od wiosny 1945 r., o czym donosiła polska administracja rolna⁴³. Trudności w oszacowaniu skali rabunku wynikają z braku danych przedwojennych dotyczących stanu parku maszynowego w rolnictwie Prus Wschodnich, do których można byłoby się odnieść. Ostatnie zestawienie stanu umaszynowania rolnictwa na tym obszarze pochodziło z 1933 r., a więc z całą pewnością do 1945 r. zdezaktualizowało się⁴⁴. Z tego też powodu trudności z oszacowaniem strat parku maszynowego mieli także powojenni polscy urzędnicy rolni⁴⁵. W materiałach archiwalnych odnaleźć można jedynie szczątkowe informacje z pojedynczych gmin, czasami zawierające dane o poziomie ubytku maszyn i urządzeń rolniczych. Przykładowo w gminie Małdyty w powiecie morąskim stwierdzono brak 95% traktorów i 50% maszyn rolniczych⁴⁶.

Obok konfiskaty maszyn i urządzeń rolniczych oddziały sowieckie przystąpiły również do demontażu sprzętu i urządzeń stanowiących wyposażenie zakładów przemysłu rolnego. Wspomnieć warto, że przed wojną duża część większych folwarków posiadała niewielkie zakłady przetwórcze zajmujące się

⁴⁰ B. Musiał, *Wojna Stalina 1939–1945. Terror, grabież, demontaże*, Poznań 2012, s. 267.

⁴¹ R. Gross, *Przemiany gospodarcze...*, s. 90.

⁴² MTS (ros. *maszyno-tractornyje stancy*) – stacje maszynowo-traktorowe.

⁴³ APO, WUZ, 618/4, Raport nr 9 prezesa WUZ w Olsztynie, 30 VI 1945 r., k. 93.

⁴⁴ *Statistisches Handbuch für die Provinz Ostpreussen*, Schlossberg (Ostpr.)–Leipzig 1938, tabela VII/68, s. 135.

⁴⁵ AAN, MRiRR, 162/101, Pismo naczelnika Wydziału Rolnego WUZ w Olsztynie do MRiRR, 23 X 1945 r., k. 37.

⁴⁶ APO, Urząd Pełnomocnika Rządu RP na Okręg Mazurski w Olsztynie (dalej: UP), 390/237, Zniszczenia wojenne na terenie województwa olsztyńskiego 1946, k. 42.

produkcją artykułów spożywczych na potrzeby własne oraz lokalnego rynku, m.in. młyny, gorzelnie, mleczarnie, masarnie. Według wyliczeń dokonanych pod koniec wojny na terenie odpowiadającym późniejszemu województwu olsztyńskiemu znajdowało się 636 zakładów przemysłu rolnego⁴⁷. Część z nich została zniszczona w wyniku bezpośrednich walk frontowych. Jednak skala zniszczeń, z powodu ich rozproszenia, nie była duża w porównaniu z zakładami innych gałęzi przemysłu ulokowanymi w większych miejscowościach i miastach⁴⁸. Poza tym zakłady przemysłu rolnego początkowo pełniły ważną funkcję na zapleczu frontu, zaopatrując oddziały liniowe w żywność. Były więc wówczas chronione przez oddziały sowieckie. Dopiero po ustaniu działań wojennych w południowej części Prus Wschodnich wojska sowieckie przystępowały do demontażu urządzeń technicznych. Stąd rzeczywiste zniszczenia przemysłu rolnego były skutkiem przede wszystkim rabunku dokonywanego przez wojska sowieckie i bandy szabrownicze⁴⁹. Według danych Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów oraz Ministerstwa Przemysłu w 1945 r. odsetek zniszczonych zakładów przemysłu rolnego na Warmii i Mazurach wyniósł 78,4⁵⁰. Z kolei według danych z końca 1946 r. stan zniszczenia niektórych grup wytwórczości przemysłu rolnego był następujący: przetwórnictwo owocowo-warzywne – 100%, przetwórnictwo mleka – 100%, octownictwo – 60%, mleczarnie – 41,3%, browary – 33%, gorzelnie – 29,1%, młyny – 25,8%⁵¹. Tak poważne zniszczenia, w dużej części stanowiące skutek demontaży urządzeń przez wojska sowieckie, utrudniły lub uniemożliwiły odbudowę wielu zakładów i przetwórnictwa.

Rabunek mienia osadników rolnych i gwałty dokonywane przez żołnierzy sowieckich

Z czasem rabunkowa działalność oddziałów sowieckich, po zgromadzeniu ponemieckiego inwentarza z majątków ziemskich i przetransportowaniu go do ZSRR, skupiać się zaczęła na grabieży dobytku autochtonów i pierwszych osadników. Już w maju 1945 r. prezes WUZ Ptaszek w raporcie do MRiRR donosił o tym, że oddziały sowieckie urządzały u osadników rewizje pod

⁴⁷ D.J. Tilgner, *Przemysł rolny i żywnościowy Pomorza Wschodniego*, w: *Stan i potrzeby gospodarcze Pomorza Wschodniego. Referaty, dyskusja i rezolucje konferencji naukowej Instytutu Bałtyckiego w Bydgoszczy 12–13 XII 1946*, Gdańsk–Bydgoszcz–Szczecin 1947, s. 54–61.

⁴⁸ Odsetek zniszczeń w przemyśle drzewnym wyniósł 90%, a w metalowym – 88,1%. Zob. R. Gross, *Przemiany gospodarcze...*, s. 96; por. D. Łaniec, *Województwo olsztyńskie w latach 1945–1948. Studia z odbudowy pozarolniczych działów gospodarki*, Olsztyn 1978, s. 24–25.

⁴⁹ AAN, MZO, 196/61, Sprawozdanie nr 2 Józefa Bulandy dla ministra rolnictwa i reform rolnych, 5 XI 1945 r., k. 38.

⁵⁰ *Spis zakładów przemysłowych 1945 r.*, GUS, Warszawa 1947, s. 59.

⁵¹ R. Gross, *Przemiany gospodarcze...*, tabela 2.4., s. 96.

pretekstem szukania broni, zabierając im cenne przedmioty oraz inwentarz żywy⁵². Na problem ten uwagę zwracał także I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Partii Robotniczej (KW PPR) w Olsztynie Michał Sokołowski w sprawozdaniu do Komitetu Centralnego (KC) PPR, ostrzegając przed negatywnymi skutkami tych działań⁵³. W lipcu 1945 r. komisarz ziemski z Pasłęka w raporcie skierowanym do WUZ w Olsztynie informował o swych bezskutecznych interwencjach w sprawie kradzieży koni, krów, odzieży, narzędzi rolniczych, dokonywanych przez jednostki Armii Czerwonej⁵⁴. Podobne relacje spływały z pozostałych powiatów. Prezes WUZ, opisując stosunek wojsk sowieckich do polskich osadników w okręgu mazurskim, zanotował: „są to stosunki jak na Dzikich Polach w XVII wieku”⁵⁵. W czerwcu 1945 r. inspektor osiedleńczy Państwowego Urzędu Repatriacyjnego (PUR) Zygmunt Kurek, ukazując w swym raporcie warunki osadnictwa Polaków z Kresów Wschodnich, informował, że wojska sowieckie zabraniały przesiedleńcom koszenia traw i koniczyn, korzystania z plodów rolnych pozostawionych przez Niemców, używania maszyn rolniczych, gdyż miała to być „zdobycz wojenna – własność Stalina”⁵⁶. Wskazane postępowanie czerwonoarmistów nie zachęcało osadników do pozostawiania na Warmii i Mazurach. O takich postawach osadników donosili inni urzędnicy oraz funkcjonariusze MO i UB. Komendant posterunku MO w Kobołtach w powiecie reszelskim (biskupieckim), który w swym raporcie informował o grabieżach rujnujących polskich osadników, alarmował, że na posterunek MO zgłaszali się oni codziennie i oznajmiali, „iż się wszyscy będą wynosili do Polski”⁵⁷. Analogiczne doniesienia o skutkach postępowania wojsk sowieckich przedstawił szef WUBP w Olsztynie kpt. Palka. W sprawozdaniu skierowanym do MBP informował, że żołnierze sowieccy, poza inwentarzem, zabierają osadnikom „nawet garderobę”, w efekcie czego wielu chciało powrócić do centralnej Polski⁵⁸. Podobne relacje przesłał do Ministerstwa Informacji i Propagandy (MIiP) naczelnik Urzędu Informacji i Propagandy przy pełnomocniku Rządu RP na Okręg Mazurski Marian Polonki. Opisując położenie ludności w powiecie szczycieńskim, zanotował:

⁵² APO, WUZ, 618/4, Raport nr 8 prezesa WUZ, 16 V 1945 r., k. 43.

⁵³ AAN, KC PPR, 295/IX-244, Uwagi i spostrzeżenia o żołnierzach Armii Czerwonej, [1945 r.], k. 20.

⁵⁴ APO, WUZ, 618/18, Raport PUZ w Pr. Hollandzie [Pasłęku] do WUZ w Olsztynie, 21 VII 1945 r., k. 16.

⁵⁵ Ibidem, 618/4, Raport nr 9 prezesa WUZ w Olsztynie, 30 VI 1945 r., k. 93.

⁵⁶ *Raport inspektora osiedleńczego z wyjazdu służbowego do Szczytna w celu rozładowania transportu z przesiedleńcami z Łucka, czerwiec 1945 r.*, w: *Przesiedlenie ludności polskiej z Kresów Wschodnich do Polski 1944–1947*, wybór i oprac. S. Ciesielski, Warszawa 1999, dok. 93, s. 230–231.

⁵⁷ AAN, MRiRR, 162/118, Raport komendanta Posterunku MO w Kobołtach, 10 IX 1945 r., k. 266.

⁵⁸ AIPN Bi, 084/1, Sprawozdanie dekadowe szefa WUBP w Olsztynie, 19 IX 1945 – 29 IX 1945 r., k. 25.

„ludność polska, zmaltretowana i obrabowana przez oddziały wojsk radzieckich, chce na czele z wójtem, sołtysem i milicją gminę opuścić”⁵⁹. Zbieżne informacje z tego samego okresu przesłał w swym sprawozdaniu do MAP także pełnomocnik Rządu RP na Okręg Mazurski płk Prawin, pisząc o „faktach specjalnej niechęci do osadników polskich” ze strony wojsk sowieckich⁶⁰.

Grabieże i rabunki wojsk sowieckich utrudniały więc i opóźniały proces osadnictwa w okręgu mazurskim⁶¹. Część z nich można przypisać maruderom i dezterterom, co stwierdzano na podstawie nieważnych i przeterminowanych dokumentów, którymi się legitymowali⁶². Podkreślić jednak należy, że gwałty, rabunki i grabieże dokonywane przez Sowietów nie były dziełem wyłącznie maruderów lub dezterterów. Często działania takie wobec polskich osadników podejmowały regularne jednostki sowieckie. Lokalni dowódcy sowieccy zdawali sobie sprawę, że wraz z przybyciem polskiej administracji, a za nią osadników, ograniczone zostaną możliwości prowadzenia dalszej gospodarki rabunkowej na olsztyńskiej wsi. Wszelkie działania mające na celu opóźnianie procesu osadniczego leżały więc w wąsko pojętym interesie ekonomicznym sowieckich oddziałów⁶³. Tym też można tłumaczyć opóźnianie przez lokalną sowiecką administrację wojskową procesu wysiedlania Niemców. Wynikało ono również z niechęci pozbywania się darmowej siły roboczej zatrudnionej przez sowieckie oddziały gospodarcze w majątkach ziemskich. Niemców zmuszano do ciężkiej, niemal niewolniczej pracy. Nie mieli możliwości zwrócenia się do kogokolwiek ze skargą lub prośbą o pomoc. W tak bezwzględny i zarazem systemowy sposób Sowietci nie mogli traktować przybywającej ludności polskiej, częściowo chronionej przez polską administrację. O specjalnej „ochronie” Niemców przed wysiedleniem ze strony oddziałów sowieckich donosili przedstawiciele władz polskich niekryjący swego zdziwienia⁶⁴.

⁵⁹ *Poufne pismo Mariana Polońskiego, naczelnika Urzędu Informacji i Propagandy przy Pełnomocniku Rządu RP na Okręg Mazurski*, 3 IX 1945 r., w: P. Madajczyk, *Dokumenty o konfliktach Armii Czerwonej z władzami i ludnością polską na ziemiach zachodnich*, „Teki Archiwalne” 1997, seria nowa, t. II (XXIV), dok. 8, s. 165.

⁶⁰ APO, UP, 390/32, Sprawozdanie pełnomocnika Rządu RP na Okręg Mazurski, 16 X 1945 r., k. 31–38.

⁶¹ W. Gieszczyński, *Armia Sowiecka na Warmii i Mazurach w latach 1945–1948. Szkic do monografii*, „Zeszyty Naukowe Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego” 2013, nr 27, s. 67.

⁶² AIPN Bi, 084/1, Wyciągi ze sprawozdań kierowników powiatowych sekcji WB, [grudzień 1945 r.], k. 78.

⁶³ O próbach przeciwdziałania polskiemu osadnictwu podejmowanych przez oddziały sowieckie zob. m.in.: *Sprawozdanie podsekretarza stanu w Ministerstwie Administracji Publicznej Aleksandra Kaczocha-Józefskiego z podróży służbowej po okręgu mazurskim i województwie gdańskim: Nidzica, Olsztyn, Morąg, Elbląg, Gdańsk, odbytej 7 i 8 czerwca 1945 r.*, w: *Okręg Mazurski w raportach Jakuba Prawina. Wybór dokumentów. 1945 rok*, przygotował do druku T. Baryła, Olsztyn 1996, dok. 23, s. 74.

⁶⁴ AAN, MZO, 196/62, Notatka służbowa naczelnika Wydziału Społeczno-Politycznego MZO I. Fihela, 15 VI 1947 r., k. 39–40.

Znamienne jest to, że rabunki i grabieże dokonywane przez Sowietów okazywały się bezkarne. Poczucie bezradności wobec poczynań wojsk sowieckich dotyczyło nie tylko władz najniższego szczebla – wójtów czy sołtysów, komendantów posterunków MO i szefów PUBP, lecz także administracji wojewódzkiej. Prezes WUZ 30 VI 1945 r. w raporcie do MRiRR zapisał: „Pod względem zależności politycznej czynnikiem wszechpotężnym jest Armia Czerwona”⁶⁵. 7 VIII 1945 r., na podstawie wytycznych MRiRR, ustalił on procedurę zgłaszania skarg na szkody wyrządzone przez sowiecką armię. W sprawach podlegających administracji ogólnej na terenie powiatu zażalenia i podania o interwencję przygotowywać mieli starostowie, którzy zgromadzony materiał powinni przysyłać do Urzędu Pełnomocnika, a ten do kwatery marszałka Konstantego Rokossowskiego. W sprawach rolnych zaś odpisy zażeń powiatowe urzędy ziemskie miały przysyłać do WUZ, a ten do MRiRR⁶⁶. Mimo stosowania powyższych procedur interwencje nie przynosiły widocznych rezultatów. Starano się również rozwiązywać te sprawy na miejscu. Przykładowo pracownicy olsztyńskiego WUZ podjęli próbę interwencji u przedstawiciela PGW w okręgu mazurskim mjr. Jołkina w sprawie wskazanych wyżej kradzieży. Jednak także ona nie odniosła skutku⁶⁷. Podobne starania robił pełnomocnik Rządu RP na Okręg Mazurski, lecz również one okazywały się nieskuteczne, wobec czego w maju 1946 r. zwrócił się on do MZO, prosząc o interwencję. Ostrzegał jednocześnie, że takie postępowanie „sojuszników” czyni wysiłki władz miejscowych „co do nastawienia obywateli polskich po linii przyjaźni polsko-radzieckiej” nieskutecznymi⁶⁸. Dodajmy, że również te próby, podejmowane przez polską administrację centralną za pośrednictwem ambasady ZSRR, a później przedstawiciela rządu polskiego przy PGW, nie przynosiły pozytywnych rezultatów. Warto nadmienić, że skutku nie odniósł też specjalny memoriał Biura Politycznego KC PPR z 11 IX 1945 r. w sprawie ukrócenia gwałtów, rabunków i dewastacji dokonywanych przez żołnierzy sowieckich, skierowany bezpośrednio do władz sowieckich⁶⁹. Stąd władze lokalne musiały podejmować działania zapobiegawcze na własną rękę. Przykładowo podczas zjazdu powiatowych referatów świadczeń rzeczowych w Olsztynie 15–16 I 1946 r., chcąc ukrócić proceder rabunku zboża przez żołnierzy sowieckich, postanowiono rozgłosić wśród mieszkańców okręgu mazurskiego, aby nie kupowali od nich zboża. Brak możliwości zbytu

⁶⁵ APO, WUZ, 618/4, Raport nr 9 prezesa WUZ w Olsztynie, 30 VI 1945 r., k. 92.

⁶⁶ AAN, MRiRR, 162/118, Pismo okólne prezesa WUZ w Olsztynie, 7 VIII 1945 r., k. 128.

⁶⁷ APO, WUZ, 618/4, Sprawozdanie nr 14 z działalności WUZ w Olsztynie, 29 XII 1945 r., k. 187.

⁶⁸ AAN, MZO, 196/182, Sprawozdanie Pełnomocnika Rządu RP na Okręg Mazurski, 22 VI 1946 r., k. 84–85.

⁶⁹ *Memoriał Biura Politycznego KC PPR do władz radzieckich*, 11 IX 1945 r., w: *W stronę Odry i Bałtyku. Wybór źródeł (1795–1950)*, red. W. Wrzesiński, t. IV: *Od Poczdamu do Zgorzelca (1945–1950)*, wybór i oprac. T. Marczak, Wrocław–Warszawa 1991, dok. 18, s. 47–49.

miał zniechęcić czerwonoarmistów do dalszych rabunków, a okręg uchronić przed deficytem zbożowym⁷⁰.

Problem rabunków dokonywanych przez żołnierzy sowieckich w województwie olsztyńskim zaczął rozwiązywać się wraz ze stopniową redukcją majątków ziemskich pozostających w administracji sowieckiej armii i zwalnianiem kolejnych oddziałów tego wojska z obszaru Warmii i Mazur. W styczniu 1946 r. większość wojsk sowieckich wycofano, pozostawiając niewielkie oddziały w zajmowanych przez nie majątkach ziemskich i niektórych obiektach gospodarczych. Jednak żołnierze pozbawieni nadzoru dokonywali dalszych bezprawnych rekwizycji, a także rabunków, choć już na mniejszą skalę. Przypomnieć warto, że z 1269 folwarków będących w rękach Sowietów na terenie okręgu mazurskiego w październiku 1945 r. ich liczba do grudnia 1946 r. spadła do 25, w końcu 1947 r. – do 5, a ostatnie majątki ziemskie na tym terenie Sowietci przekazali polskiej administracji w czerwcu 1948 r.⁷¹ Stąd w materiałach archiwalnych odnajdujemy już nieliczne relacje o rabunkowej działalności wojsk sowieckich w latach 1947–1948. Na pozostałym obszarze ziem włączonych oddziały sowieckie przekazały ostatnie majątki polskiej administracji w 1950 r.⁷² Przekazanie to wynikało przede wszystkim z redukcji oddziałów PGW stacjonujących na terenie Polski oraz zatrudnionych w majątkach ziemskich Niemców, których objęto akcją wysiedleńczą. Brak sił roboczych uniemożliwiał oddziałom sowieckim dalszą eksploatację majątków, a zarazem nakładał na polskie rolnictwo obowiązek aprowizacji oddziałów sowieckich stacjonujących w Polsce⁷³.

Na koniec należy podkreślić, że poza grabieżą i dewastacją mienia rolniczego grozę wśród autochtonów i osadników budziły akty gwałtu dokonywane przez żołnierzy sowieckich, szczególnie w pierwszych miesiącach po przejściu frontu. Relacje dotyczące gwałcenia kobiet – zarówno autochtonek, jak i osadniczek – przez żołnierzy Armii Czerwonej, docierające do polskich urzędników, wywarły na nich wówczas największe wrażenie. W połowie marca 1945 r. prezes olsztyńskiego WUZ Ptaszek po spotkaniach z ludnością rodzimą i pierwszymi osadnikami zanotował w raporcie: „wszędzie przystępowali do nas z jedną i tą samą skargą «bezustanne gwałty dokonywane przez Sowietów na kobietach»”⁷⁴.

⁷⁰ APO, KW PPR, 1073/127, Sprawozdanie Wydziału Rolnego KW PPR w Olsztynie, 19 I 1946 r., k. 46.

⁷¹ APO, UW, 391/2123, Protokół ostateczny ze wspólnej narady przedstawicieli Armii Radzieckiej i Rządu Polskiego, 23 VI 1948 r., k. 3–5. Szerzej zob. W. Gieszczyński, *Majątki ziemskie na Warmii i Mazurach pod sowiecką administracją wojskową (1945–1948)*, w: *Między historią polityczną a społeczną*, red. J. Gołota, Pułtusk i in. 2014, s. 287–303; R. Gross, *Przemiany gospodarcze...*, s. 417–419.

⁷² M. Golon, *Majątki ziemskie...*, s. 298.

⁷³ AAN, MZO, 196/61, Pismo pełnomocnika MRiRR do wykonania umowy z PGW prof. Henryka Kasperowicza do podsekretarza stanu MZO Józefa Dubiela, 12 III 1948 r., k. 342.

⁷⁴ AAN, MRiRR, 162/99, Raport nr 2 prezesa WUZ w Olsztynie, 19 III 1945 r., k. 11–12.

Warto przypomnieć, że prezes WUZ w Olsztynie był pierwszym przedstawicielem polskiej władzy cywilnej, którego polscy osadnicy i robotnicy przymusowi zatrudnieni podczas wojny w Prusach Wschodnich spotkali po przejściu frontu. Apelowal więc do ministra rolnictwa i reform rolnych o uruchomienie „kanałów dyplomatycznych”, aby poprawić, jak się wyraził, „horrendalne” położenie, w jakim się znaleźli Polacy. Realnych szans na szybką poprawę sytuacji jednak nie było. Kilka miesięcy później wspomniany już naczelnik Urzędu Informacji i Propagandy Poloński, opisując zachowania żołnierzy sowieckich na Warmii i Mazurach, zanotował: „Gwałcenie kobiet jest zjawiskiem masowym. Były wypadki zgwałcenia 12-letniej dziewczynki i 80-letniej staruszki. Zdarzają się wypadki morderstw. Ludzie ratują się ucieczką na inne tereny”⁷⁵. Dodajmy, że ówczesne władze partyjne zdawały sobie sprawę z opisanego procederu, który stał się powszechnym zjawiskiem nie tylko na terenie okręgu mazurskiego, lecz także na pozostałym obszarze ziem włączonych. We wspomnianym wyżej memoriale Biura Politycznego KC PPR, skierowanym do władz ZSRR we wrześniu 1945 r., opisującym działania żołnierzy sowieckich na ziemiach włączonych, donoszono, że „Gwałcenie kobiet jest stałym zjawiskiem”⁷⁶. Jego skala zaczęła stopniowo maleć dopiero po redukcji oddziałów sowieckich stacjonujących na terenie Polski i powrocie wojsk frontowych z Niemiec do ZSRR. Na terenie okręgu mazurskiego poprawa bezpieczeństwa nastąpiła na przełomie 1946 i 1947 r. Poza skutkami społecznymi gwałtów – traumą i głębokimi urazami psychicznymi kobiet i członków ich rodzin, doprowadziły one również do istotnych skutków gospodarczych, choć trudno je dzisiaj oszacować. Powszechne gwałty prowadziły do porzucania gospodarstw przez rodziny osadnicze, a także do odstraszenia potencjalnych osadników z centralnej Polski przed osiedlaniem się na tzw. Ziemiach Odzyskanych. Gwałty wywołujące takie reakcje społeczne wpłynęły więc również hamująco na ruch osadniczy i utrudniły odbudowę gospodarczą Warmii i Mazur.

Podsumowanie

Początkowa ocena stanu gospodarczego wsi na Warmii i Mazurach przez polską administrację była pozytywna. Jednak szybko okazało się, że rabunkowa i dewastacyjna działalność wojsk sowieckich przyniosła katastrofalne skutki. Pustoszenie z dóbr rolnych regionu, którego podstawową gałęzią gospodarczą było rolnictwo, a blisko 70% osób mieszkało na wsi, negatywnie odbiło się na procesach społeczno-gospodarczych, które zachodziły po wojnie na tym obszarze. Zdewastowane majątki ziemskie, które planowano parcelować i przekazywać

⁷⁵ *Poufne pismo Mariana Polońskiego...*, s. 164.

⁷⁶ *Memoriał Biura Politycznego KC PPR...*, s. 48.

osadnikom, nie były atrakcyjnym miejscem osiedlenia, gdyż poza ziemią nie dysponowały podstawowymi środkami niezbędnymi do uruchomienia produkcji. Powszechnie odczuwany deficyt budynków mieszkalnych spotęgowały ich zniszczenia dokonane przez oddziały sowieckie, co nie zachęcało potencjalnych osadników do osiedlania się. Z kolei konfiskata i wywóz do ZSRR zwierząt hodowlanych, które przetrwały wojnę, pozbawiły Warmię i Mazury zasobów inwentarza żywego, a ogłoszenie z urzędzeń i maszyn rolniczych poważnie utrudniło odbudowę i zagospodarowanie wsi.

Rabunkowa działalność wojsk sowieckich nie oszczędziła również przemysłu rolnego. Drobne przetwórnice działające przy folwarkach junkierskich, stanowiące część lokalnego przedwojennego krajobrazu gospodarczego wsi Prus Wschodnich, w ogromnej części pozbawione maszyn i urzędzeń w wyniku demontażu i ich wywozu do ZSRR, uległy zniszczeniu w tak dużym stopniu, że bardzo często nie nadawały się do odbudowy.

Negatywnie na przywracanie życia gospodarczego na obszarach wiejskich Warmii i Mazur wpłynęły również powszechne gwałty kobiet i rabunki dokonywane przez żołnierzy sowieckich. Pospolite przestępstwa, których się bezkarnie dopuszczali, budziły grozę wśród mieszkańców wsi, co odbijało się na procesie osadniczym. Wielu osadników, szczególnie tych, którzy przybyli na Warmię i Mazury z centralnej Polski, w obawie przed utratą życia decydowało się na migrację powrotną. Zła sława sowieckiej armii szybko rozniosła się nie tylko wśród mieszkańców okręgu mazurskiego, lecz także innych regionów, w tym położonych na tzw. ziemiach dawnych, na których mieszkali potencjalni osadnicy. Obok innych czynników wpłynęło to na zahamowanie tempa procesu osadniczego.

Ostatnie majątki ziemskie na Warmii i Mazurach Armia Sowiecka opuściła w czerwcu 1948 r. Ustały tym samym rabunki, grabieże i dewastacja olsztyńskiej wsi, lecz skutki działalności Armii Sowieckiej w poważnym stopniu przyczyniły się do jej zniszczenia. W efekcie kondycja gospodarki wiejskiej na Warmii i Mazurach u progu stalinowskiej polityki rolnej była nie najlepsza, choć warto dodać, że w gospodarstwach indywidualnych rozpoczął się stopniowy proces odbudowy i uruchamiania produkcji. Jednak proces ten, zwiastujący powolny rozwój gospodarczy wsi, został w drugiej połowie 1948 r. brutalnie przerwany wraz z wdrażaniem w kraju nowej polityki rolnej.

Streszczenie

Zajęty obszar Prus Wschodnich oddziały sowieckie traktowały jak terytorium wroga, a wszelkie cenniejsze dobra – jak zdobycz wojenną. W południowej części tej prowincji mającej przypaść Polsce, poza nielicznymi drobnymi zakładami przemysłowymi i infrastrukturą komunikacyjną, rzeczywistym źródłem pozyskiwania dóbr były rolnictwo i dość dobrze rozwinięta infrastruktura rolna. Jej rozbudowa wynikała ze znaczenia ekonomicznego tej gałęzi gospodarki w regionie. Wojska sowieckie przejęły cenniejsze majątki ziemskie we własną administrację.

Zatrudniono w nich Niemców, Warmiaków i Mazurów oraz poddano je brutalnej eksploatacji przypominającej eksploatację kolonialną. Jednocześnie oddziały sowieckie gromadziły i wywoziły do ZSRR inwentarz żywy i martwy, a także urządzenia przemysłu rolnego. Zyski z tego procederu oraz eksploatacji majątków ziemskich sprawiły, że wojska sowieckie nie chciały pozbywać się zajętych folwarków i opóźniały przejęcie infrastruktury rolniczej przez polską administrację. Majątki przekazywane polskim urzędnikom były wcześniej ogolacane z wszelkich dóbr, a często także celowo dewastowane.

Poza majątkami ziemskimi źródłem zysku dla poszczególnych oddziałów sowieckich stali się także rolnicy indywidualni. Rabowany inwentarz, zboże i inne plody rolne, przywożone przez osadników, nielegalnie upłynniano na lokalnym rynku. Obiektem rabunku były też przedmioty codziennego użytku, a także cenniejsze rzeczy osobiste, w tym również ubrania. W początkowym okresie po przejściu frontu grozę budziły także częste akty gwałtu dokonywanego zarówno na autochtonkach, jak i osadniczkach. Terror, gwałty i brutalne grabieże skutecznie hamowały ruch osadniczy, a to z kolei pogłębiało proces dekapitalizacji opuszczonych majątków ziemskich i chłopskich gospodarstw. Rabunkowa i dewastacyjna działalność wojsk sowieckich na olsztyńskiej wsi w trwały sposób pozbawiła ten obszar inwentarza żywego i martwego, infrastruktury przemysłu rolnego, ograniczyła tempo zasiedlenia wsi i w efekcie również tempo odbudowy gospodarki rolnej – podstawowej gałęzi gospodarczej Warmii i Mazur. Zawążyła więc na powojennej kondycji ekonomicznej regionu.

Olsztyn's 'Wild Fields'. Plunder and Devastation of Villages in Warmia and Mazury by Soviet Troops in 1945–1948

Soviet troops treated the occupied area of East Prussia as enemy territory and all the more valuable goods as war booty. In the southern part of the province, which was to fall to Poland, besides a few small industrial plants and transport infrastructure, the source of wealth was agriculture and a relatively well-developed agricultural base. It was developed due to the economic importance of this branch of economy in the region. Soviet troops took over the more valuable landed estates under their administration. They employed Germans as well as native Warmians and Mazurians and subjected them to brutal exploitation reminiscent of colonial one. At the same time, the Soviet soldiers collected and exported farming stocks, livestock, and agricultural industry equipment to the USSR. The profits from this practice and the exploitation of the landed estates made the Soviets reluctant to leave the occupied manors. Thus, they delayed the takeover of the agricultural infrastructure by the Polish administration. The estates handed over to the Polish officials had been stripped of all goods and often deliberately devastated.

In addition, individual farmers also became a source of profit for individual Soviet units. They illegally sold plundered stock, grain and other agricultural produce brought by the settlers in the local market. They also stole daily-use items and more valuable personal belongings, including clothing. In the initial period after the front passage, the frequent acts of rape perpetrated against indigenous women and female settlers were also terrifying. Terror, rape and brutal looting effectively inhibited the settlers' movement, which in turn exacerbated the de-capitalisation of abandoned landed estates and peasant farms. The plundering and devastations perpetrated by the Soviet army in the Olsztyn countryside permanently deprived the area of the farm stock and livestock, the infrastructure of the agricultural industry, limiting the pace of settlement of the region and, as a result, also the pace of reconstruction of the rural economy – the primary economic branch of Warmia and Mazury. Thus, it affected the post-war economic condition of the region.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Akt Nowych

Komitet Centralny Polskiej Partii Robotniczej
Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych
Ministerstwo Ziem Odzyskanych

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Białymstoku

Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Olsztynie

Archiwum Państwowe w Olsztynie

Komitet Wojewódzki Polskiej Partii Robotniczej w Olsztynie
Urząd Pełnomocnika Rządu RP na Okręg Mazurski w Olsztynie
Urząd Wojewódzki w Olsztynie
Wojewódzki Urząd Ziemski w Olsztynie
Zarząd Państwowych Nieruchomości Ziemskich w Olsztynie

Źródła drukowane

Armia radziecka w Polsce 1944–1956. Dokumenty i materiały, oprac. M.L. Krogulski, Warszawa 2003.

Madajczyk P., *Dokumenty o konfliktach Armii Czerwonej z władzami i ludnością polską na ziemiach zachodnich*, „Teki Archiwalne” 1997, seria nowa, t. II (XXIV), s. 145–165.

Okręg Mazurski w raportach Jakuba Prawina. Wybór dokumentów. 1945 rok, przygotował do druku T. Baryła, Olsztyn 1996.

Przesiedlenie ludności polskiej z Kresów Wschodnich do Polski 1944–1947, wybór, oprac. i red. dokumentów S. Ciesielski, Warszawa 1999.

Rolnictwo i polityka rolna na Warmii i Mazurach (1945–1956). Wybór źródeł, zebrał i oprac. R. Gross, Olsztyn 2017.

Rozporządzenie Rady Ministrów z 29 V 1946 r. w sprawie tymczasowego podziału administracyjnego Ziem Odzyskanych, „Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej” 1946, nr 28, poz. 177.

Spis zakładów przemysłowych 1945 r., GUS, Warszawa 1947.

Statistisches Handbuch für die Provinz Ostpreussen, Schlossberg (Ostpr.)–Leipzig 1938.

W stronę Odry i Bałtyku. Wybór źródeł (1795–1950), red. W. Wrześniński, t. IV: *Od Poczdamu do Zgorzelca (1945–1950)*, wybór i oprac. T. Marczak, Wrocław–Warszawa 1991.

Warmiacy i Mazurzy w PRL. Wybór dokumentów. Rok 1945, przygotował do druku T. Baryła, Olsztyn 1994.

Постановление Государственного Комитета Обороны СССР об определении западной государственной границы Польши и действии польской администрации на всей освобожденной территории Польши, 20 II 1945 r., „Русский Архив” 1994, t. XIV, dok. 55, s. 410–411.

Соглашение между советским военным командованием и Временным Правительством Польской Республики об использовании оборудования германских предприятий и другого трофейного имущества, находящегося на территории Польши, 26 III 1945 r., „Русский Архив” 1994, t. XIV, dok. 64, s. 426–427.

Opracowania

- Armia Czerwona/Radziecka w Polsce w latach 1944–1993. Studia i szkice*, red. K. Filip, M. Golon, Borne Sulinowo–Bydgoszcz–Gdańsk 2014.
- Baziur G., *Armia Czerwona na Pomorzu Gdańskim 1945–1947*, Warszawa 2003.
- Bednarski M.D., *Wpływ pobytu wojsk sowieckich na zagospodarowanie Ziemi Zachodnich i Północnych w pierwszych latach po zakończeniu II wojny światowej*, w: *Ruch ludowy wobec Ziemi Odzyskanych*, red. nauk. M. Ordyłowski, Zielona Góra 2005, s. 173–180.
- Gieszczyński W., *Armia Sowiecka na Warmii i Mazurach w latach 1945–1948. Szkic do monografii*, „Zeszyty Naukowe Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego” 2013, nr 27, s. 59–75.
- Gieszczyński W., *Majątki ziemskie na Warmii i Mazurach pod sowiecką administracją wojskową (1945–1948)*, w: *Między historią polityczną a społeczną. Księga Jubileuszowa ofiarowana Profesorowi Andrzejowi Skrzypkowi w siedemdziesięciolecie urodzin*, red. J. Gołota, Pułtusk i in. 2014, s. 287–303.
- Gliniecki T., *Operacja wschodniopruska Armii Czerwonej (1944–1945)*, w: *Wielkie wojny w Prusach XIII–XX wiek*, red. W. Gieszczyński, N. Kasperek, J. Maroń, wyd. nowe, Dąbrówno–Olsztyn 2021, s. 463–530.
- Golon M., *Majątki ziemskie na Ziemiach Odzyskanych pod radziecką administracją wojskową w latach 1945–1950*, w: *Władze komunistyczne wobec Ziemi Odzyskanych po II wojnie światowej. Materiały z konferencji*, red. S. Łach, Słupsk 1997, s. 279–299.
- Golon M., *Polityka radzieckich władz wojskowych i policyjnych na Pomorzu nadwiślańskim w latach 1945–1947*, Toruń 2001.
- Golon M., *Północna Grupa Wojsk Armii Radzieckiej w Polsce w latach 1947–1956: okupant w roli sojusznika*, „Czasy Nowożytne” 1999, nr 6, s. 37–115.
- Gross R., *Okręg Mazurski w świetle materiałów Wojewódzkiego Urzędu Ziemskiego w Olsztynie (marzec – maj 1945 roku)*, „Echa Przeszłości” 2016, nr 17, s. 187–210.
- Gross R., *Przemiany gospodarcze wsi na Warmii i Mazurach w latach 1945–1956*, Olsztyn 2019.
- Łach S., *Spółeczno-gospodarcze aspekty stacjonowania Armii Czerwonej na Ziemiach Odzyskanych po II wojnie światowej*, w: *Władze komunistyczne wobec Ziemi Odzyskanych po II wojnie światowej. Materiały z konferencji*, red. S. Łach, Słupsk 1997, s. 255–278.
- Łaniec D., *Województwo olsztyńskie w latach 1945–1948. Studia z odbudowy pozarolniczych działów gospodarki*, Olsztyn 1978.
- Musiał B., *Wojna Stalina 1939–1945. Terror, grabież, demontaże*, Poznań 2012.
- Techman R., *Armia radziecka w gospodarce morskiej Pomorza Zachodniego w latach 1945–1956*, Poznań 2003.
- Tilgner D.J., *Przemysł rolny i żywnościowy Pomorza Wschodniego*, w: *Stan i potrzeby gospodarcze Pomorza Wschodniego. Referaty, dyskusja i rezolucje konferencji naukowej Instytutu Bałtyckiego w Bydgoszczy 12–13 XII 1946*, Gdańsk–Bydgoszcz–Szczecin 1947, s. 48–64.
- Wróblewski W., *Przebieg operacji wschodniopruskiej*, w: *Działania militarne w Prusach Wschodnich*, red. nauk. W. Wróblewski, Warszawa 1998, s. 309–324.
- Крeтинин Г.В., *Военные комендантуры 3-го Белорусского Фронта в Восточной Пруссии (октябрь 1944 – май 1945 года)*, „Вестник Балтийского Федерального Университета им. И. Канта” 2011, т. XII, s. 67–75.

Radosław Gross – dr hab., prof. ucz.; zatrudniony w Instytucie Historii Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie. Zainteresowania badawcze: historia społeczna i gospodarcza PRL, dzieje Warmii i Mazur po II wojnie światowej. E-mail: radoslaw.gross@uwm.edu.pl.

Radosław Gross – PhD with habilitation, professor of the University of Warmia and Mazury in Olsztyn, employed at the Institute of History at the University. Research interests: social and economic history of the Polish People's Republic, history of Warmia and Mazury after World War II. E-mail: radoslaw.gross@uwm.edu.pl.